

sobota, 13.12.2025

RADUJCIE CIĘ !

Za nami drugi tydzień adwentu, to już trzecia niedziela adwentu nazwana „Niedziela Gaudete”. O ile przez ostatnie dwa tygodnie naszym oczom w liturgii rzucał się kolor fioletowy o tyle ten jeden dzień trzeciej niedzieli przynosi odmianę. Właśnie w tę niedzielę kapłani do liturgii zakładają szaty koloru różowego. W ostatnim czasie kolekcja ornatów wzbogaciła się o nowe egzemplarze, w tym także jeden właśnie w kolorze różowym. Co oznacza ten niezwykle kolor i skąd się wziął w liturgii? Spróbujmy poszukać właściwej odpowiedzi

Przyjrzyjmy się najpierw dominującemu w liturgii adwentowej kolorowi fioletowemu.

Jako kolor w liturgii pojawił się dość późno w starożytności i wczesnym średniowieczu używano szat wyłącznie koloru białego. Co do konkretnego czasu pojawienia się go w liturgii rzymskiej ciężko ustalić konkretną datę. Wiadomym jest, że użycie fioletowego określił papież Innocenty III w *De sacro altaris mysterio* gdzie wymienia go jako dodatkowy kolor. Miał zastępować kolor czarny, który przypisany był na Adwent (*Rationale divinatorum officiorum* Durandusa). Ogólne Wprowadzenie Mszału Rzymskiego podaje, że koloru fioletowego należy używać w Adwencie i Wielkim Poście. Może być też stosowany w oficjach i mszach za zmarłych.

Fioletowy powstaje ze zmieszania ze sobą dwóch kolorów czerwonego i niebieskiego. W liturgii tradycyjnie stosuje się „czerwoną” odmianę fioletowego nie zaś pojawiającą się coraz częściej odmianę niebieską.

Ze względu na trudności w pozyskaniu barwnika, przez wiele wieków był charakterystyczny dla królewskich i arystokratycznych dworów. Z powodu trudności w jego uzyskaniu i ze względu na ekskluzywny charakter kojarzono go z wiedzą dla wtajemniczonych.

Kolor fioleto ma wyciszać, łagodzić stres, dawać poczucie bezpieczeństwa, poprawiać koncentrację, rozwijać kreatywność i koncentrację. Jego intensywność pobudzać ma do działania.

Fioletowy z większą domieszką czerwonego jest kolorem silnym i uduchowionym, kolorem dającym pewność siebie i prestiż.

Jak wyjaśnia Leksykon liturgii, „Fiolet był kolorem mądrości, poznania duchowego, barwą uczonych, alchemików, astrologów, lekarzy (fioletowe pierścienie biskupów)”. Wracając do powstania tego koloru z połączenia błękitu i czerwieni, obrazuje to w pewnym sensie zmieszanie błękitu jako elementu duchowego, który oznacza niebo, z elementem ziemskim, czerwonym – zmysłowym. Jest to zatem połączenie tego, co boskie z tym, co ludzkie czyli połączenie między niebem i ziemią, między duchem i zmysłami.

W Adwencie kolor fioletowy miał charakter pokutny, ponieważ taki wydźwięk miał ten okres, dlatego nazywano go „małym postem”. Ma on oznaczać smutek prowadzący do nawrócenia ale i odwagę potrzebną do nawrócenia. Wyraża także przygotowanie człowieka do spotkania z Bogiem. Ma przypominać konieczność przygotowania godnego miejsca dla przybywającego Zbawiciela.

Kolor fioletowy był kojarzony także z Maryją symbolizując Jej cnoty i oznaczał pokorę Maryi. Pewna historia mówi o tym, że kwiaty fiołki, wcześniej wyłącznie białe, stały się fioletowe ze współczucia dla bolejącej pod krzyżem Maryi. Podobnie porównywano ich sposób rośnięcia blisko ziemi, z „pochyloną głową” z postawą Maryi. Również i dzisiaj kwiaty te pojawiają się jako ozdoby wizerunków Matki Boskiej.

Dlaczego różowy?

Kolor różowy powstaje z połączenia fioletu oznaczającego pokutę z bielą oznaczającą radość świętowania. Używany w trzecią niedzielę adwentu (oraz w czwartą wielkiego postu) nazwaną „Gaudete” ma odniesienie do treści tej niedzieli i wyraża radość ze zbliżających się uroczystości.. Jako kolor nastającego brzasku podkreśla radość i przerwę w dyscyplinie pokutnej.

Dziś zatem nasza adwentowa tęsknota przemienia się w radość z bliskości świąt i przychodzącego Zbawiciela. W trzecią niedzielę Adwentu rozbrzmiewa wezwanie Gaudete – Radujcie się! Słyszemy wezwanie apostoła św. Pawła: Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie. W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was. ducha nie gaście, proroctwa nie lekceważcie. Wszystko badajcie, a co szlachetne – zachowujcie. (1 Tes 5, 16-19).

Mamy ogromne powody do radości o których mówi nam prorok Izajasz: „Ogromnie się weselę w Panu, dusza moja raduje się w Bogu moim, bo mnie przyodziął w szaty zbawienia, okrył mnie płaszczem sprawiedliwości, jak oblubieńca, który wkłada zawój, jak oblubienicę strojną w swe klejnoty.” (Iz 61, 10)

Radujcie się!!!

ŹRÓDŁO:

<https://milosierdzie.przemyska.pl/dlaczego-rozowy-iii-niedziela-adwentu-radujcie-sie/>